

XIV Targi Krajowe w Poznaniu

WARSZAWA (PAP) — XIV już z kolei Targi Krajowe odbędą się w Poznaniu w dniach od 13 do 20 września. Jesienna impreza — tradycyjnie większa od Targów Wiosennych skupi wystawców z przemysłu kłusowego, terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła. Zaprezentują oni głównie artykuły przemysłowe, a wśród nich odzież, obuwie i wyroby dziewiarskie. W branżach spożywczych szerzą ekspozycję przygotowaną przez przemysł owocowo-warzywny i cukierniczy. Uzupełnieniem handlowego programu Targów staną się wystawy i pokazy przygotowywane w związku z 20-leciem PRL. M. in. otwarta będzie wystawa obrazująca rozwój społecznego handlu w Polsce Ludowej.

Berlińskie rozmowy w sprawie przepustek

BERLIN (PAP) — W środę kontynuowane były rozmowy w sprawie przedłużenia porozumienia w sprawie przepustek zawartego w grudniu ub. roku między rządem NRD i senatem Berlina zachodniego. Sekretarz stanu w rządzie NRD, Erich Wendt i przedstawiciel, senatu zachodnioberlińskiego Horst Korber spotkali się w towarzystwie ekspertów na terenie stolicy NRD. Rozmowy trwały trzy godziny i będą kontynuowane.

Będzie więcej żarówek

ŁÓDŹ (PAP) — W Pabianicach dobiega końca budowa nowego zakładu dla największego krajowego producenta żarówek — fabryki „Polam”. Przekazanie gotowego, wyposażonego w automatyczne linie produkcyjne obiektu ma nastąpić pod koniec III kwartału br. Po całkowitym uruchomieniu fabryka będzie wytwarzała dwa i pół raza więcej żarówek niż dotychczas, a zatrudnienie znajdzie tu dalszych 1,5 tys. pracowników. Ponad 80 proc. załogi stanowić będą kobiety. Obecnie „Polam” wytwarza rocznie 64 miliony żarówek.



W związku z trudnościami geologicznymi na trasie budowy rurociągu „Przyjaźń”, w Czechosłowacji wysadzono w powietrze brzozi rzeki Hron, na odcinku 100 metrów, aby zbudować kanał, w którym ułożony będzie jeden z odcinków rurociągu. NA ZDJĘCIU: moment wybuchu.

Szczegóły tragedii w Alpach

PARYŻ (PAP) — Tragedia w Alpach, która pociągnęła za sobą śmierć 14 wytrawnych przewodników była nie do przewidzenia, i nikt nie ponosi za nią winy — taki wniosek przedstawił 8 bm. francuski minister do spraw młodzieży i sportu M. Herzog na podstawie pierwszych wyników dochodzeń. Katastrofa okryła żałobą alpinistykę francuską, jednak nie został popełniony żaden błąd ani niedopatrzenie. Według dotychczas posiadanych informacji nie była to lawina, ale lawa śnieżna, zle spójna z niższą warstwą, która obsunęła

NAKLAD 65.602

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ WIEDNOCIONEJ PARTII ROBOTNIKZEJ

Nr 163 (4023) Piątek, 10. VII. 1964 r. Cena 50 gr

W celu zapewnienia międzynarodowego pokoju

ZSRR proponuje utworzenie stałych wojsk ONZ

NOWY JORK (PAP) — W kołach ONZ memorandum radzieckie dotyczące zwiększenia skuteczności ONZ w zapewnianiu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa jest szeroko komentowane.

Nowy plan radziecki przewiduje utworzenie stałych wojsk ONZ składających się z jednostek zbrojnych wszystkich krajów członkowskich, z wyjątkiem stałych

Studenci z 9 krajów budoją studium nauczycielskie

ZIELONA GÓRA (PAP) — Wieloletni gwar rozlega się na budowie zielonogórskiego Studium Nauczycielskiego im. J. Gagarina, które powstaje wysiłkiem ZMS-owców z całego kraju. W budowie tej placówce pomagają obecnie uczestnicy międzynarodowego ochotniczego hufca pracy — studenci z Danii, Francji, NRD, Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii. Lada dzień spodziewany jest przyjazd pozostałych członków obozu z Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Aresztowanie Szabaniego

ALGIER (PAP) — W środę wieczorem aresztowany został ekspuikownik Szabani, b. dowódca czwartego okręgu wojskowego w Algierii. Wiadomość tę podał przez radio sam prezydent Ben Bella, który oświadczył, że Biuro Polityczne Frontu Wyzwolenia Narodowego zebrało się na nadzwyczajnym posiedzeniu, aby dokonać przeglądu ostatnich wydarzeń w związku z akcją podjętą przeciwko kontrrewolucji. Ben Bella podkreślił, że zasługi armii algierskiej, która w krótkim czasie zlikwidowała kontrrewolucyjną rebelię.

Według informacji pochodzących ze źródeł zbliżonych do władz algierskich, Szabani został otoczony w pewnej małej miejscowości wraz z grupą 80 swych zwolenników i poddał się bez walki.

Po trzęsieniu ziemi w Meksyku

MEKSYK (PAP) — Bilans śmiertelnych ofiar poniedziałkowego trzęsienia ziemi w Meksyku wzrósł do 36. Dalsze wstrząsy, które zanotowano jeszcze w poniedziałek, nie wyrządziły żadnych szkód.

Zona prezydenta Mateosa oraz współpracownicy prezydenta Meksyku odwiedzili rejon dotknięty klęską.

się pod ciężarem narciarzy i spowodowała ich upadek z wysokości 1.300 metrów. Niemniej dla ostatecznego wyjaśnienia okoliczności tragedii powołana została specjalna komisja, na której czele stanął honorowy przewodniczący francuskiego związku ratowników górskich, F. Germain.

Wczoraj w obecności Horzoga odbyły się w Chamonix uroczystości żałobne związane z pogrzebem 14 ofiar tragicznej lawiny. Pięciu alpinistów pochowanych zostanie w Chamonix, ciała pozostałych przewiezione zostaną do ich miejscowości rodzinnych.

Międzynarodowy obóz harcerski „Malta 64”

WROCŁAW (PAP) — W malowniczym zakątku zgorzeleckiej puszczy rozpoczął się w czwartek międzynarodowy obóz harcerski „Malta 64”. Bierze w nim udział ponad 350 harcerzy z Francji, Norwegii, Polski, Rumunii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii.

Harcerze wezmą udział w wielkim zlocie młodzieży polskiej w Warszawie w dniu 22 lipca br.

Plan budownictwa mieszkawowego przebiega pomyślnie

Budowlani pracują coraz wydajniej

WARSZAWA (PAP) — Według meldunków, napływających z różnych rejonów kraju, realizacja tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego przebiega pomyślnie. Zadania pierwszego półrocza br., przewidujące oddanie do użytku ok. 150 tys. izb zo-

stały wykonane. Niemniej w wielu miastach i województwach odczuwa się brak „potencjału wykonawczego”, co z kolei zmusza tamtejsze przedsiębiorstwa budowlano-montażowe do maksymalnego wysiłku. „Lekarsstwem” na brak rąk do pracy i — w niektórych przypadkach — niedobór maszyn jest przechodzenie na wielozmianowy system produkcji budowlano-montażowej oraz koncentracja robót i sprzętu.

Dodatnim bilansem zamknęły pierwsze półrocze załogi budowlane woj. krakowskiego, oddając do użytku prawie 9 tys. izb mieszkalnych. Duże znaczenie dla terminowego wykonania tych zadań miało właśnie wprowadzenie pracy 2 i 3 zmianowej.

W gdańskim budownictwie główny nacisk kładzie się na lepszą eksploatację i koncentrację sprzętu, szczególnie ciężkiego.

W największym w Wielkopolsce zagłębiu budowlanym — Osiedlu Świerczewskiego w Poznaniu, stosuje się wyłącznie pracę na 2 i 3 zmiany.

W Łodzi pracę dwuzmianową wprowadzono przede wszystkim w tych przedsiębiorstwach, które budują metodami uprzemysłowymi, w oparciu o projekty typowe.

Tajfun „Cora”

LONDYN (PAP) — Tajfun „Cora” szalejący na Oceanie Spokojnym, przesuwając się w kierunku Filipin z szybkością dochodzącą do 140 węzłów. Biuro meteorologiczne oświadczyło, że centrum tajfunu znajduje się około 550 kilometrów na wschód od środkowej części archipelagu filipińskiego.

Jutro święto narodowe Mongolii

11 lipca Mongolska Republika Ludowa obchodzi 43 rocznicę zwycięstwa w rewolucji ludowej i powstania państwa. Dawni koczownicy żyją dziś w nowoczesnym państwie socjalistycznym, w którym rozwija się przemysł i nowoczesne rolnictwo. Powstają nowe ośrodki miejskie i przemysłowe. Jednym z pierwszych wielkich zakładów przemysłowych Mongolii jest kombinat przemysłowy im. Czolibalsana, zbudowany przy pomocy radzieckiej. Przedłużającym zakładem kombinatu jest fabryka obuwia, której hałas fabryczny widziemy na zdjęciu.

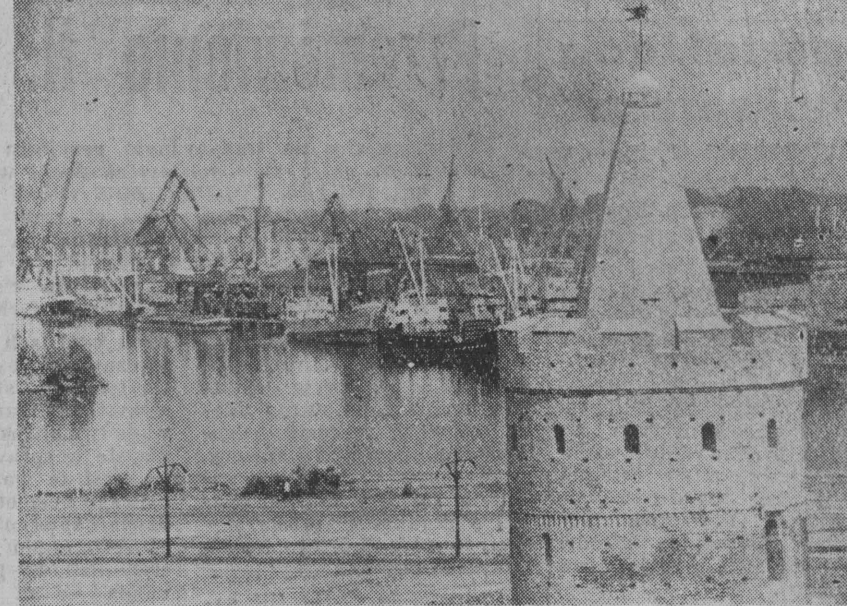
Film „Echo”, w Polsce jeszcze nie znany, jest współczesnym dramatem psychologicznym. Przedstawia historię człowieka, szanowanego adwokata, którego nazwisko zostaje odnalezione na liście konfidentów gestapo.

Drugi polski film fabularny „Prawo i pięść” także zgłoszony do konkursu, będzie wyświetlony w środę 15 lipca br.

W ciągu pierwszych 5

DZIS — zachmurzenie niewielkie okresami umiarkowane. Temperatura maks. około plus 30 st. C. Wiatry umiarkowane południowe i południowo — zachodnie. JUTRO — zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Możliwe przelotne opady. Nieco chłodniej.

Port w Szczecinie



Fragment portu w Szczecinie, widziany ze wzgórza zamkowego. Na pierwszym planie tzw. baszta Siedmiu Piaszczy.



Program rozbudowy kopalń

KATOWICE (PAP) — Zgodnie z wytycznymi IV Zjazdu partii, górnicy polscy powinni w 1970 r. wydobyć ok. 129 mln ton węgla kamiennego, tzn. prawie 14 proc. więcej niż w 1963 r. Przemysł węglowy realizuje te zadania dzięki koncentracji inwestycji głównie w kopalniach już czynnych. Rozbudowa objętych już jest, lub będzie w najbliższych latach 30 kopalń. Rozwijają się ponadto wszystkie nowowbudowane kopalnie.

Święto młodzieży Mali

BAMAKO (PAP) — W obecności prezydenta Modibo Keity i członków rządu odbyło się na stadionie w Bamako uroczyste otwarcie trzeciego „Tygodnia Młodzieży Mali”. Na uroczystości przybyły delegacje młodzieżowe z ponad 26 krajów Europy — Azji, Ameryki i Afryki. Obecni są także przedstawiciele międzynarodowych organizacji młodzieżowych.

„Rakietą” między Bratysławą a Budapesztem

PRAGA (PAP) — Po Dunaju między Bratysławą a Budapesztem zaczął kursować statek rzeczny wyposażony w podwodne skrzydła „Rakietę”, produkcji radzieckiej. Podróż z Bratysławy do Budapesztu trwa 4 godziny i 20 minut.

Sprawa Ruby'ego

NOWY JORK (PAP) — Jack Ruby zakomunikował swej siostrze, Evie Grant, o swym zamiarze zabicia Oswald'a na wiele godzin przed realizowaniem tego planu — pisze w środę dziennik „Dallas Times Herald” powołując się na „osobę dobrze poinformowaną”.

Dziennik precyzuje, że Ruby powiedział o tym siostrze w przeddzień bądź na dwa dni przed 24 listopada, kiedy to zastrzelił domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego. Siostra próbowała wyperswadować Ruby'emu ten projekt. Doszło wówczas podobno do gwałtownej wymiany zdań.

Eva Grant zaprzeczyła tym doniesieniom.

Eksplzja

DELHI (PAP) — Eksplzja, jaka nastąpiła w czwartek nad ranem w Aurangabad, leżącym 300 kilometrów na północno-wschód od Bombaj na spowodowała śmierć dwu osób. Sześć innych zostało rannych. Zniszczyła ona 15 domów, a ponad 50 uszkodziła. Była to druga eksplozja w tym mieście w ciągu ostatnich 24 godzin i spowodowała została prochem strzelniczym nielegalnie składowanym w magazynie.

Odkrycie w czeskich jeziorach

PRAGA (PAP) — W jeziorach Czertowym i Czarnym na Szumawie odkryto liczne skrzynie zawierające materiały wybuchowe. Badania prowadzone są przez grupę pietwonurków. Stwierdzili oni, że skrzynie te zostały zatopione w jeziorach najprawdopodobniej pod koniec wojny.

SPORT

Spartakiada bokserska

BYDGOSZCZ (PAP) — W czwartek rozegrano na spartakiadzie bokserskiej 20-lecia walki ćwierćfinałowe. W pierwszej serii walk zwyciężył pojedynk w wadze muszej stoczył Zbigniew Olech (Wrocław-miasto), z Kujaw (Bydgoszcz). Pierwszą rundę wygrał bardzo cennie kontrujący Kujawa. Drugie starcie należało do Olecha i o wyniku walki zdecydować miała ostawa runda. Była ona bardzo wyrównana. Ostatecznie sędziowie stosunkiem głosów 4:1 przynali zwycięstwo Olechowi.

A oto wyniki dalszych spotkań: waga musza — Artur Olech (Wrocław-miasto) zwyciężył Mateusza (Poznań). Wiatryk (Rzeszów) wygrał z Grąjewskim (Gdańsk). Nakoneczny (Kraków) wygrał z Cichackim (Łódź-miasto).

Waga półciężka — Gutman (Katowice) przeszedł do półfinału walkowerem, ponieważ lekarz nie dopuścił Kopskiego (Kraków). Kowalczyk (Lublin) wygrał ze Stawskim (Katowice). Kulesza (Gdańsk) wypunktował Radolskiego (Zielona Góra). Adamski (Bydgoszcz) wygrał z Zaleckim (Wrocław-miasto).

Amerikanie bombardują Laos

LONDYN (PAP) — 5 samolotów amerykańskich typu „T-28” zbombardowały przed kilku dniami jedną z miejscowości laotańskich zajętych przez siły Patet Lao. W wyniku bombardowania 5 osób cywilnych zostało zabitych, a 100 innych rannych. Straty materialne są duże.

Ponura statystyka

LONDYN (PAP) — W wyniku nieszczęśliwych wypadków w minionym roku w kopalniach W. Brytanii zginęło 249 górników, a 1388 zostało ciężko rannych.

Nowy prezydent Meksyku

Zgodnie z przewidywaniami, nowym prezydentem Meksyku wybrany został Gustavo Diaz Ordaz. Zastąpi on na tym stanowisku Adolfa Lopez Mateosa (konstytucyjny meksykański zakazuje ponownego wyboru prezydenta, który już raz sprawował tę funkcję). 53-letni Diaz Ordaz pochodzi ze stanu Puebla. Po ukończeniu studiów prawniczych został sędzią stanowego Sądu Najwyższego. Później był wicegubernatorem tego stanu, następnie członkiem Kongresu. W rządzie prezydenta Mateosa był ministrem spraw wewnętrznych. Reprezentuje rządzącą Rewolucyjną Partię Instytucjonalną — PRI.

Obserwatorzy polityczni wyrażają przekonanie, że nowy prezydent będzie kontynuował dotychczasową politykę Meksyku zarówno w sprawach wewnętrznych jak i międzynarodowych. W swych przemówieniach przedwyborczych Diaz Ordaz zapowiadał, że będzie kontynuował program reformy rolnej (dalsze przydziały ziemi dla bezrolnych chłopów wraz z pomocą kredytową, dofinansowaniem maszyn itp.). Nowy prezydent zadeklarował, że także jako przeciwnik nawiązywania stosunków dyplomatycznych z hiszpańskim rządem Franco, który powstał w wyniku obecnej interwencji. Wykrył zaś, jak wiadomo, u niego zasadę nieinterwencji. Przypuszcza się, że Diaz Ordaz, podobnie jak jego poprzednik, będzie przeciwny do wszelkich polityce USA wobec Kuby. (w-2)

Sekretarzowi Komitetu Powiatowego PZPR w Łapach

Tow. Grzegorzowi Gryce wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

ojca

Ekzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR w Łapach

Na spotkaniu z absolwentami akademii wojskowych

Przemówienie N. S. Chruszczowa

Zabierając głos na tradycyjnym przyjęciu na Kremlu, wydanym na cześć absolwentów akademii wojskowych, w dniu 8 bm. NIKITA CHRUSZCZOW złożył gratulacje zarówno oficerom radzieckim, jak i oficerom bratnich krajów socjalistycznych, którzy studiowali na tych uczelniach. Zwrócił z całego sercem oświadczył, że — w roku na rok umacniała się i rozwijała współpraca sił zbrojnych wszystkich krajów socjalistycznych.

W dalszym ciągu przemówienia Nikita Chruszczow, podkreślił, że w ostatnim czasie zanotowano wielkie osiągnięcia w rozwoju gospodarki, nauki i kultury, oświadczył: „obecnie widoczne już jest, że jeśli chodzi o produkcję przemysłową, to plan 7-letni będzie przekroczony”.

Chruszczow podkreślił następnie, że w sytuacji międzynarodowej zarysowało się pewne złagodzenie napięcia. „Radziecka polityka zagraniczna zmierzająca do umocnienia pokoju i pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych, odniosła nowe zwycięstwa”.

„Kiedy mówię, że jesteśmy przeciwko wojnie, mam na myśli agresywne wojny zaborcze — oświadczył Chruszczow. Są jednak również inne wojny — narodowo-wyzwoleńcze, kiedy uciskane narody powstają do walki przeciwko swoim ciemnościom — kolonizatorom i imperialistom. Takie wojny uważamy za sprawiedliwe. Popieramy narody, które powstają w obronie swej niepodległości i wolności. Pomagamy im nie tylko w słowach, ale i w czynach”.

Szef rządu radzieckiego stwierdził, że istnieje jeszcze немало ognisk napięcia międzynarodowego. Są one niebezpieczne dlatego, że w rejonach tych prowadzi się faktycznie lokalne wojny, które w pewnych okolicznościach mogą przekształcić się w wielki konflikt i nawet wywołać pożogę światową. Chruszczow stwierdził, że w dalszym ciągu przemówienia, że Stany Zjednoczone usurpują sobie prawo do naruszania suwerenności Kuby i wdzierają się w jej obszar powietrzny. Nie należy się kresu podobnym poczynaniom, to może to doprowadzić do najpoważniejszych następstw w strefie Morza Karaibskiego. Nie można pochwalać takiej polityki, gdyż może ona okazać się zarazem przykładem dla agresywnych sił w in-

nych częściach świata. Koncepcje jest, by wielkie mocarstwa w stosunkach ze wszystkimi państwami prowadziły politykę nie mieszaną w sprawy wewnętrzne. Jest to warunek prawdziwego bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Szef rządu radzieckiego stwierdził, że ZSRR wypowiada się za rozwiązywanie kryzysu cypryjskiego drogą pojednania między Grecami i Turkami. Zdaniem mówcy, obie narodowości mogą współżyć i rozwijać się ku wzajemnemu zadowoleniu, o ile nie będzie im zagrażała ingerencja z zewnątrz.

Poruszając problem niemiecki Chruszczow oświadczył, że „brak traktatu pokojowego z Niemcami i nieuregulowanie problemów powojennych doprowadziło do tego, że w centrum Europy znajduje się niebezpieczne ognisko napięcia międzynarodowego. Skoncentrowane tu są wielkie masy wojsk i sprzętu. Odwołujemy zachodnioludniemcy zajmują coraz bardziej kluczowe pozycje w NATO i dążą do zdobycia dostępu do broni nuklearnej. Oto dlaczego Związek Radziecki uważa za sprawę palącą zawarcie układu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi i rozwiązanie na tej podstawie sprawy Berlina zachodniego”.

Chruszczow oświadczył, że jeśli wojna rozpętała, to Związek Radziecki będzie bronił swych praw. „Nie opuści on również w potrzebie swych przyjaciół i sojuszników”.

Szef rządu radzieckiego przypomniał, że 10 lat temu postawiono sprawę konieczności przeobrażenia myślenia wojennego. Należało stworzyć atomową flotę podwodną i nasze siły zbrojne, nasza marynarka wojenna otrzymała też groźną broń. Związek Radziecki w ostatnich latach stworzył strategiczne siły rakietowo-nuklearne, które mogą zadać drugoczący cios przeciwnikowi w każdym punkcie ku-

siem oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6 bm., w tym samym kompleksie leśnym powstał nowy, groźny pożar. Tym razem do akcji użyto ośmiu oddziałów strażackich, m. in. z Sokółki, Krynek, Michałowa i Gródku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar został zlikwidowany. Jednakże oddziały strażackie pozostały w celu dozoru ognia pożarostajiska. W dniu następnym, tj. w środę 6

W niedzielę za miasto - nad wodę, do lasu

Dokąd warto wybrać się w najbliższą niedzielę? Naszym kolejnym informatorem jest p. Blanka Jesionkowska z Zarządu Okręgu PTT-K.

Tego jeszcze nie było

Dziecięcy konkurs rysunkowy w alei parkowej

Z inicjatywy Miejskiego Sztabu Lata Nieobozowego w najbliższą niedzielę, 12 bm., w godz. 10-12 odbędzie się konkurs, jakiego jeszcze w Białymstoku nie było. Uczestnicy konkursu będą rysować kredą w alei parkowej równoległej do ul. Akademickiej na odcinku od ul. Dzierżyńskiego do ul. Waszyngtona. Główny temat prac rysunkowych „Moje miasto w 20-lecie”. Każde dziecko otrzyma do swej dyspozycji pole rysunkowe o powierzchni 1,5 m kw.

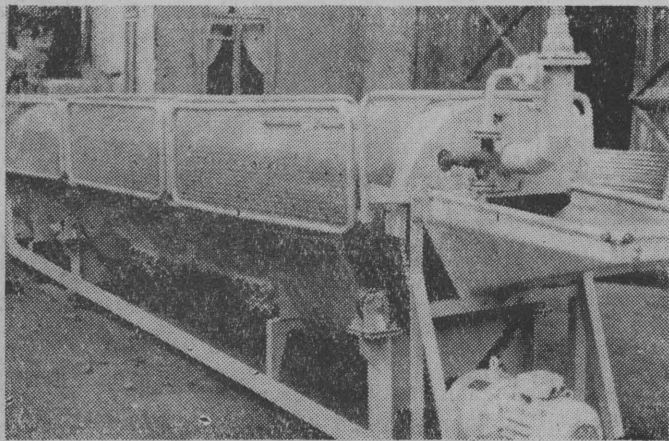
Autorzy najładniejszych i najciekawszych prac otrzymają nagrody i upominki. Chętni do udziału w dziecięcym konkursie rysunkowym mogą zgłaszać się w piątek i sobotę w godz. 9-16 do Komendy Hufca ZHP Białystok-Miasto, przy ul. Marchlewskiego 3/1. (h)

Białostocki eksport

W Zakładzie Wytwarzania Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Białymstoku wykonano w ramach produkcji antymportowej specjalne urządzenie do mycia ryb. Urządzenie to jest przeznaczone dla statków-baz produkowanych przez nasze stocznie na eksport. Planuje się wykonać w tym roku jeszcze dwóch takich urządzeń.

W ramach specjalizacji w produkcji urządzeń dla przemysłu okrętowego zakład rozpoczął również produkcję stacji solankowych. (wm)

NA ZDJĘCIU: urządzenie do mycia ryb czeka na załadunek.



Białostocki harcerze przebywają — jak wiadomo — na obozie szkoleniowym — w wypoczynkowym w miejscowości Zielona niedaleko Białegostoku. Wszystkim uczestnikom obozu dopisuje humor, gdyż pojawiło się od dawna oczekiwane słońce, a noce są cieplejsze.

Uczestnicy obozu czują się doskonale. Apetyty mają znakomite. Dzienna porcja dla około 200 uczestników — 90 kg chleba. Kwatermistrz obozowy — Adam FALIŃSKI „dwoi się i troi”, aby zaopatrzenie wypadło na piątkę i dzieci miały jak najbardziej urozmaicone posiłki. Wyżywienie jest obfite i co najważniejsze — smaczne. Nikt z uczestników nawet nie chce słyszeć o powrocie do domu. Nic dziwnego, w Zielonej jest bowiem pięknie, słonecznie i wesoło.

— W niedzielę pogoda nie wątpliwie dopisze — mówi p. Blanka — proponuję więc wybrać się na trasę nieco dłuższą, tym niemniej bardzo przyjemną. W godzinach porannych ze stacji PKS odjeżdżamy autobusem odchodzącym do Gródka i występujemy w miejscowości Królowy Most. Z Królowego Mostu udajemy się w kierunku wsi Kolodno. Tu zwiędzamy po wstańca mogiłę z r. 1863, a z kolei udajemy się w stronę wsi Zasady. W Zasadach robimy mały biwak i potem przez Czyliczankę do Supraśla skąd wracamy do Białegostoku autobusem PKS.

Długość trasy — około 18 km, nie powinna przerażać amatorów niedzielnej wycieczki. Po drodze jest bowiem piękny las, przyjemne łąki. Miejsce do odpoczynku aż nadto. W rzekach Czyliczanka i Supraśl można pobrodzić lub spróbować połapać ryby.

— Co należy wziąć ze sobą?

— Jeśli chodzi o panie — to chusteczkę na głowę, lekkie pantofle, a w żadnym wypadku pantofle na wysokim obcasie. Poza tym trzy — cztery kanapki a w termosie kompot lub inny płyn orzeźwiający. We wsiach Zasady i Kolodno można kupić świeże mleko. No i na wszelki wypadek radzę nie zapomnieć o płaszczy przeciwdeszczowym. Sądzę jednak, że słońce dopisze...

— Czy pani również wybierze się na tę wycieczkę?

— Jeszcze nie jestem zdecydowana, ale chyba tak...

— Do zobaczenia na trasie...

Rozmawiał: (h)

„Calipso” na upały

W czasie upałów największym powodzeniem cieszą się oczywiście lody. Dlatego najdłuższe kolejki dzieci i dorosłych spotkać można przed kioskami i przed stoiskiem w „Delikatesach”, gdzie sprzedawane są lody „Calipso”. „Delikatesy” sprzedają każdego dnia około 8 tys. lodów „Calipso” produkowanych w Gdańsku. (as)



NA ZDJĘCIU: żołnierze Podlaskiej Jednostki KBW budują szkołę w Radulach. Fot. St. Wiącek

Drugą szkołę budują KBW - iacy

SZKOŁA w Radulach w pow. białostockim to poniemiecki barak. Uczy się w nim 130 dzieci. Nie najlepsze warunki mają tu uczniowie. Mieszkańcy Radul, Leśnik, a także kolonii Pajewo, którzy tu swoje dzieci posyłają na naukę, dawno już myśleli o budowie nowej szkoły. Przed kilkoma laty powołano społeczny komitet budowy. Wreszcie 18 maja br. wmurowano pod nowy budynek kamień węgielny.

Szkoła, która wznoszona jest w Radulach, będzie pomnikiem Tyśiąclecia Państwa Polskiego. Budowana jest ze składek całego społeczeństwa. Mieszkańcy dwu wsi — Radul i Leśnik wykonują tu ponadto w czynnie społecznym wiele robót — wykopy, zwoża żwir, cegły i inne materiały budowlane. Wartość tych prac oblicza się na 900 tys. złotych.

Wspólnie z miejscową ludnością szkołę budują żołnierze. Wykonują oni fachowe roboty murarskie, pomagają w zwózce cegieł. To Podlaska Jednostka KBW podjęła zobowiązanie pomocy przy bu-

dowie szkoły Pomnika Tyśiąclecia. Piękny to czyn dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej. Jego wartość wynosi 450 tys. złotych.

Czyn żołnierski przyspieszy bardzo budowę nowej szkoły. Miejscowa ludność z wdzięcznością przyjęła pomoc Jednostki. Docenia społeczna postawę żołnierzy. My budujemy dla swoich dzieci, nie żal więc pracy — mówi. A oni robia to całkiem bezinteresownie.

W tym roku przewiduje się zakończenie budowy szkoły w stanie surowym i otynkowanie. A w czerwcu przyszłego roku szkoła otworzy swe podwoje.

Szkoła w Radulach to już druga szkoła — pomnik Tyśiąclecia na Białostocczyźnie, budowana przez KBW-laków. 29 maja 1960 roku żołnierze Podlaskiej Jednostki KBW przekazali miejscowej ludności i młodzieży wybudowaną przez siebie szkołę w Złotorii. Nazwana ona została imieniem bohatera KBW — Tadeusza Rutkowskiego.

Alé nie tylko Złotoria i Radule świadczą o społecznym zaangażowaniu oficerów i żołnierzy Podlaskiej Jednostki KBW. Ilek pracy włożyli oni w budowę ośrodka sportów wodnych w Dojlidach. To dla nas, wszystkich białostoczan. A stadion Gwardii na Nowym Mieście, a ośrodek kulturalno-rozrywkowy wraz z muszlą w tejże dzielnicy, a prace ziemne w Fastach? Wartość tegorocznych zobowiązań żołnierzy wynosi 1.350 tys. złotych.

To były czyny na rzecz środowiska. Sa także czyny szkoleniowe. Wielu KBW-laków uzyskało odznaki wzorowego żołnierza i wzorowego kierowcy. Kilkadziesiąt drużyn ubiega się o tytuł Brygady Służby Socjalistycznej. (a)

W trosce o wypoczynek najmłodszych

Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci tak jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku zorganizował letnie kolonie niedaleko Białegostoku. W I turnusie na kolonie do Sokółki wyjechało 180 dzieci z Białegostoku, do Lipina zaś 120 dzieci. Oprócz tego zorganizowano też obóz pod namiotami w Lipinie, gdzie przebywa 60 dzieci. (as)

Komunikat MO

4 lipca br. w godzinach popołudniowych do I Komisariatu MO został przyniesiony zegarek damski, znaleziony przy ul. Lipowej, w pobliżu samoobsługowego sklepu PSS.

Właściciela proszona jest o zgłoszenie się po odbiór do I Komisariatu MO, ul. Lipowa 26, pokój nr 1.

runkiem dh Wandy SZEPIEL pracowało w szkółce leśnej. Zrobiono sporo — pielono i porządkowano.

Wkrótce rozpocznie się nowa atrakcja: biwaki 2-3-dniowe. Zastępy wyruszą na dalsze trasy, odwiedzą m. in. harcerzy ze szkoły nr 14, którzy są na obozie nad rzeką Czyliczanką oraz harcerzy z Hufca Białystok — Powiat, którzy rozbili swój obóz w pobliżu Supraśla. Będą wspólne gry, zabawy i oemiska.

Rozpoczęło się również współzawodnictwo: główna nagroda — wyjazd na wielki Złot Młodzieży Polskiej, którą 22 lipca odbędzie się w Warszawie. Na Złot pojadą najlepsi. Pomiedzy poszczególnymi podobozami trwa współzawodnictwo o prawo wyjazdu do stolicy.

Za naszym pośrednictwem harcerki i harcerze serdecznie pozdrawiają swych rodziców. (h)

Przed lipcowym świętem

Porządkujemy miasto

Trwają intensywne prace przy porządkowaniu ulic i terenów przed różnymi instytucjami. Przy ul. Mickiewicza porządkowane są w czy-

nach społecznych zieleńce i kwiatniki.

Sadzeniem drzew, krzewów i zakładaniem zieleńców przed blokami zajęli się mieszkańcy osiedla MSM „Zachęta”. Członkowie BSM pracują społecznie przy uporządkowaniu ul. Wesołej oraz przy zakładaniu zieleńców.

W Osiedlu Domków Jednorodzinnych „Pionier” posadzono wiele drzew i krzewów. Pracownicy MZBM uporządkowali plac składowy i posesję przy ul. Ogrodowej, zaś pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji zagospodarowali teren przy ul. Młynowej. (as)

Spotkanie z delegatem na IV Zjazd partii

W Klubie Handlowców odbyło się interesujące spotkanie. Wśród pracowników instytucji handlowych bawił delegat na IV Zjazd partii, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej — mjr Antoni Wiśniewski. Mówił on o obradach IV Zjazdu partii oraz odpowiadał na liczne pytania, związane z problematyką przebiegu obrad zjazdowych.

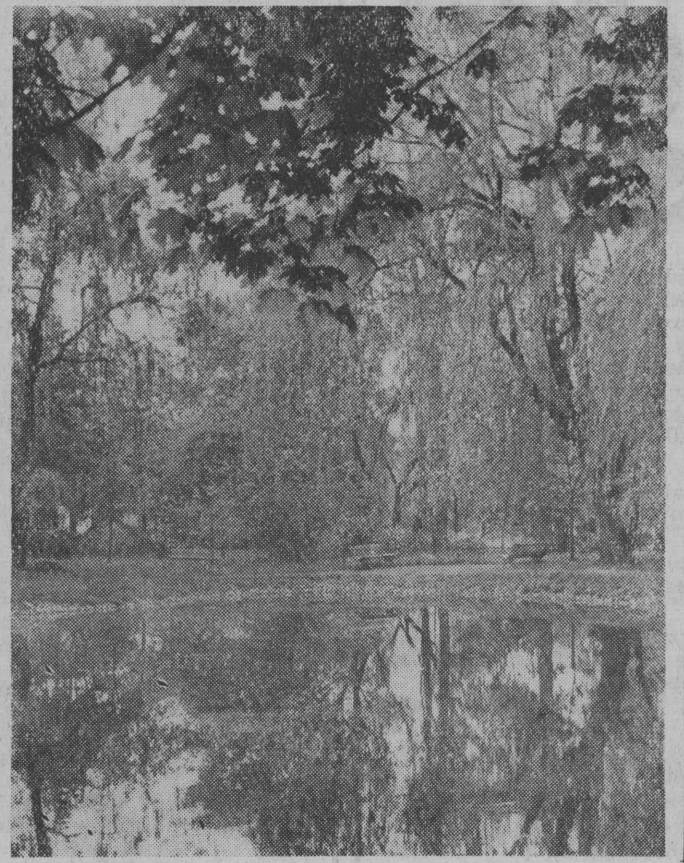
Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. Tow. Wiśniewski otrzymał od słuchaczy kwiaty. (a)

Zamknięcie ruchu kołowego na ul. Sienkiewicza

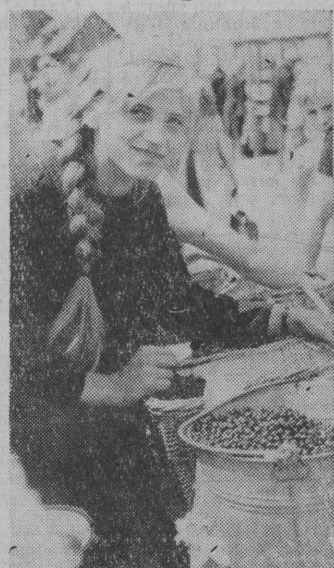
W związku z rozpoczęciem przebudowy ul. Sienkiewicza został zamknięty ruch kołowy na odcinku od ul. Ogrodowej do ul. Złotej. Objazd w kierunku Wygody odbywać się będzie ulicami: Ogrodową, Kraszewskiego, Starobojarską, Łukowa i Złotą, natomiast w kierunku śródmieścia ulicami: Wiśniewa, Fabryczną i Jurkiewską lub Alęją 1-go Maja. Z uwagi na trudne warunki na trasach objazdowych Miejska Służba Drogowa apeluje do kierowców o uważną i ostrożną jazdę oraz nie zatrzymywanie się na trasach.

Jednocześnie zmieniona została także lokalizacja przystanków MPK linii „3”, „6” i „9”. Przystanek przy Wojewódzkim Biurze Projektów będzie przeniesiony na ul. Złotą, natomiast przystanki obok Przedsiębiorstwa Geologiczno-Badawczego i przed ul. Warszawską (obok apteki) zostaną usytuowane przy ul. Fabrycznej. (h)

Ten fragment białostockich Plant dobrze znają wszyscy młodzi i wszyscy zakochani. Często tu przechodzą, aby posiedzieć na ławeczce. A staw jest w kształcie... serca. Fot. J. Dziemski



Na czwartkowym targu



Sprzedawczyni jagód. Fot. Z. Zaremba

Na wczorajszym targu najwięcej było warzyw i owoców, a również i jagód. Jagody czarne sprzedawano po 1 zł za szklankę. Furmanki były załadowane świeżą kapustą, pokazywały się też na wolnym rynku nowe ziemniaki. Dużym powodzeniem cieszyły się ogórki, których wiele przywieziono z pobliskich wsi. Kilogram ogórków kosztował 9 i 8 zł. Było trochę truskawek, ale to już, niestety, ostatnie. Truskawki sprzedawano po 14 i 13 zł kilogram. Stragany na rynku zastawione były kwiatami — od róż aż po skromne rumianki. Pogoda dopisała i frekwencja na targu także. (as)

Droga pamiątka

Wczoraj odwiedziła naszą redakcję stroskana staruszka — Wiera Antoniak, która w sobotę, 4 lipca br., zgubiła w autobusie MPK linii „3” portfelik. W portfeliku było trochę drobnych pieniędzy, pokwitowania odbioru renty. Jednak nie o te pieniądze chodzi. Wierze Antoniak stanowi portmonek, która jest jedyną pamiątką po synu, który zmarł na skutek ran odniesionych w czasie wojny. Z pamiątką tą po jednym dziecku nie rozstawała się nigdy i stracie jej odczuła boleśnie. Jeśli ktoś znalazł w autobusie linii „3” małą portmoneczkę w kształcie podkowy, proszony jest, o dostarczenie jej do redakcji. Stroskana matka, za odnalezienie drogiej jej pamiątki, będzie bardzo wdzięczna.

Wycieczka do Oświęcimia

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Białymstoku zorganizował ostatnio kilkudziesięcioosobową wycieczkę autokarem do Oświęcimia. Wśród uczestników wycieczki znaleźli się byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, partyzanci, weterani walk w wszystkich frontach ostatniej wojny, jak też ich rodziny. Wycieczka zwiedzała obóz koncentracyjny Oświęcim — Brzezinkę, gdzie niektórzy uczestnicy wycieczki podzielili się swoimi wspomnieniami z pobytu w obozach hitlerowskich. Następnie wycieczka zwiedzała Poronin, Zakopane, Kraków i Wieliczkę. Pomimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych (w Krakowie ciągle padał deszcz i jest chłodno) wycieczka była udana. (ao)

A w Zielonej słonecznie i wesoło

bią dyskretnie, aby gospodarz nie mógł się nawet zorientować, kto i kiedy mu pomógł.

Przez dwa dni 60 dziewcząt z I podobozu, którego komendantką jest Elżbieta TROCHIMOWICZ, pod kie-

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych



ZIELONE i BIAŁE

Ciąg dalszy ze str. 3

nam 227 mln złotych. Na modernizację parku maszynowego, która jest niezbędna, musimy wydać jeszcze 40 mln złotych.

Większa hodowla, to także nowe problemy w skupie. Obecna sieć nie zaspokoi naszych potrzeb. W każdym roku musimy rozwijać ją, szczególnie w rejonach, gdzie prowadzono i prowadzi się prace melioracyjne na szeroka skalę. Tam będzie szybko rozwijać się hodowla, głównie bydła. Tam potrzebna jest gęsta sieć punktów skupu.

Do roku 1970 zamierzamy wybudować 289 nowych zlewni kosztem przeszło 57 mln złotych. Wykonanie tych zadań jest zupełnie realne. Mleczarnie mają przecież

własne środki na te cele, uzyskane z dobrowolnych składek. Sygnne „trzygroszówki” dają nam rocznie około 6 mln złotych. Suma ta będzie zwiększać się systematycznie wraz ze wzrostem skupu mleka.

Białostockie mleczarstwo jest na dobrej drodze. Ostatnie lata przyniosły daleko idące zmiany w ilości i wyposażeniu zakładów. Plany są także ciekawe. Wszakże mamy być głównym rejonem hodowli bydła. Taki jest zasadniczy kierunek rozwoju białostockiego rolnictwa. To wielka szansa naszych gospodarzy. Szansa dla wsi i miast.

Dlatego każdy z nas interesuje się hodowlą. Chcemy mieć coraz więcej mleka, masła, serów a nawet lodów i szampana.

M. SUCHOŻEBRSKI

Nozema jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych chorób pszczoł. W naszym klimacie do wyjątków należą pasieki całkowicie od niej wolne. Poza tym, w gorzej lata, takie jak zimny i deszczowy rok 1962, potęgą się nasilenie choroby na następny sezon, czy dwa sezony. Nozema wywołuje pierwotniak zwany zarodnikowcem, który umiejscawia się w nabłonku jelita trawiennego pszczoły. Uszkodzenie nabłonka powoduje upośledzenie trawienia, na skutek czego pszczoły chorą stale odczuwają głód i zużywają znacznie więcej pokarmu. Życie zimowej roj chorych w pasiece RRZD w Siejniku wynosiło po zimie 1962/63 średnio 87 kg na 1 rój, wtedy gdy zdrowe zużyły w tych samych warunkach tylko po 7,6 kg.

Należy przy tym pamiętać, że zimowe zużycie stanowi zaledwie 10 proc. całorocznego spożycia rodziny oraz że okres największego spożycia (rozwój wiosenny) jest jednocześnie okresem najintensywniejszego nasilenia choroby. Zużycie wewnętrzne rodziny może wówczas wzrosnąć nawet o 100 proc. w stosunku do roj zdrowych. W rezultacie zamiast 80—90 kg miodu na rój, okolica musi dostarczyć pasiece 130—150 kg, a dopiero dalsze kilogramy stanowią miód towarowy, który trafia do magazynu pszczelarza. Jeżeli dodamy do tego, że pszczoły chore są słabsze (nieodżywione), krócej żyją, gorzej

budują itp., stanie się jasne, że nozema jest jedną z najważniejszych przyczyn nierentowności pasiek.

Zbiory miodu w pasiece RRZD w Siejniku były w roku 1963 w grupie roj chorych o 20 proc. niższe, niż w zdrowej grupie. Należy przy tym dodać, że roje te były silnie zaatakowane, przez zarodnikowca tylko w okresie wiosennym, gdyż potem przeprowadzono zabiegi lecznicze. W pasiece nie le-

NOZEMA - „kosztowna” CHOROBA

czona różnica byłaby znacznie większa.

Walka z nozemą nie jest trudna, ale wymaga pewnych nakładów i wiele systematyczności. Pewne rezultaty otrzymamy tylko przy kompleksowym stosowaniu szeregu zabiegów: 1) poddawanie środków leczniczych, 2) dezynfekcja plastrów, uli i sprzętu, 3) trzymanie silnych roj na bogatych zapasach pokarmu białkowego i miodu oraz 4) działanie promieni słonecznych. Przy zastosowaniu się do wszystkich wymienionych zaleceń, w pasiece RRZD w Siejniku uzyskano w grupie doświadczalnej całokształt wyliczenie roj.

Ze środków leczniczych użyto wiosną, po głównym

Po IV Zjeździe partii

Wykorzystamy rezerwy w ROLNICTWIE

Sledząc obrady IV Zjazdu PZPR i wsłuchując się w dyskusję, postanowiłem zabrać głos na temat niektórych rezerw w rolnictwie powiatu łapskiego. Rolnictwo stanowi w naszym powiecie główny dział produkcji. Pracuje w nim 70 proc. ludności czynnej zawodowo.

Aktualna struktura zasiewów i wydajność z hektara kształtują się następująco: pod cztery podstawowe zboża przeznaczają się 57 proc. powierzchni. Dążeniem naszym jest zmniejszyć ją do 55 proc. Zmniejszeniu podlega również areal ziemniaków z 23 proc. do 19 proc. Chcemy zwiększyć areal roślin pastewnych z 13,5 proc. do 15,5 proc., buraków cukrowych — z 1,5 proc. do 3 proc. oraz w znacznym stopniu areal oleistych i innych przemysłowych.

Ze zmianą struktury zasiewów, ze zmniejszeniem żyta i owsa na rzecz pszenicy i jęczmienia, wiąże się możliwość zwiększenia plonów. Na taką zmianę pozwalają nam klasy gruntów, których mamy w III a i b — 2.961 ha oraz w IV a i b — 18.969 ha. Stanowi to 67 procent powierzchni gruntów ornych.

Obecna średnia wydajność z lat 1961/63 wynosi: cztery podstawowe zboża — 14,3 q, buraki cukrowe — 256 q, ziemniaki — 166 q. A więc w świetle uchwały IV Zjazdu PZPR mamy przed sobą bardzo poważne zadania w przyszłości 5-latec.

Pracę nad zwiększeniem wydajności wiążemy ściśle z prawidłową gospodarką nawozową. Obecnie zużycie nawozów mineralnych jest prawie o 50 proc. niższe od średniej krajowej. Jeśli dodamy, że obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha jest niższa od średniej krajowej, np. bydło — 41,9 sztuk, to widzimy, że bilans nawozowy jest tym bardziej niekorzystny.

Wobec takiej sytuacji zwróciliśmy główną uwagę na konieczność racjonalnej gospodarki nawozami i zwiększenie produkcji nawozów organicznych poprzez zakładanie kompostów, pełne wykorzystanie gnojówki, torfu oraz popiołów na nawozy zielone.

przebiegu wiosennym, Fumidil B, w syropie z cukru o stężeniu 1:1, w ilości 1 opakowanie leku na 15 litrów syropu i 15 roj. Przy jesiennym uzupełnieniu zapasów zastosowano w drugiej połowie karmienia sulfatiazol sodowy w ilości 20 mililitrów 20 proc. preparatu na 10 litrów syropu (o stężeniu 1,5 kg cukru na 10 litrów wody).

Zabiegi lecznicze nie dają rezultatu, jeżeli nie usuniemy źródła zakażenia, jakim są zarodniki nozemy, rozsiane po plastrach i ściankach uli. W Siejniku stosuje się 5-procentowy roztwór sody kaustycznej do szorowania uli oraz lodowaty kwas octowy do dezynfekcji wylotów, ramek z suszem, mat, podkarmiaczek itp. Wszystkie roje zakażone przełożono w ciągu sezonu do wyszorowanych i dezynfekowanych uli oraz na odkażone plastrы. Kwas octowy stosuje się w ilości 12 łyżek stołowych na 10 plastrów, umieszczonych w szczelnym ulu, czy skrzyni, gdzie w temperaturze 15 i wyżej stopni paruje w ciągu około 7 dni. Dezynfekcję należy powtarzać co roku, nawet w lata małego porażenia pasiek nozemą.

Inż. W. OSTROWSKA
RRZD — Siejnik

Osobną rezerwą w rolnictwie łapskim są użytki zielone, których posiadamy przeszło 13 tys. ha. Obecnie, po zmeliorowaniu łąk i pastwisk na powierzchni 7 tys. ha, rolnicy prowadzą coraz lepiej racjonalną gospodarkę. Na łąkach zmeliorowanych, które dotychczas były bardzo słabymi użytkami o wydajności do 10 q siana, po zagospodarowaniu zbiera się od 50—60 q/ha.

Szczególnie duże obowiązki w prowadzeniu właściwej gospodarki na użytkach zielonych przejęły na siebie spółki wodne. Są one coraz bardziej gospodarzem na obiektach zmeliorowanych. Do przodujących należą: Suraz, Liza, Czajki i Roszki Wodzki, które swoją pracę wiążą z działalnością kółek rolniczych. Prawidłowa gospodarka użytkami zielonymi w najbliższych latach pozwoli na zwiększenie hodowli bydła. Zakłada się, że w roku 1970 obsada bydła powinna osiągnąć średnio w powiecie 54 sztuki na 100 ha.

Rezerwy tkwiące w gospodarstwach chłopskich staramy się uruchomić, realizując program agrominimum, opracowany w pierwszym etapie w 90 wsiach. Agrominimum dostawialiśmy do głównych kierunków produkcji w po-

szczególnych miejscowościach, z uwzględnieniem poziomu kultury rolnej. W wyniku realizacji przyjętego programu około 800 gospodarzy założyło przyrąbki kompostowe, lub zbiorniki na gnojówkę.

W roku bieżącym rolnicy wybudują dalszych 200 silosów, w sumie będzie ich na terenie powiatu 394 sztuki.

W celu zabezpieczenia wykonania zabiegów ochrony roślin został opracowany program planowej walki z chwastami i szkodnikami w 56 wsiach. Kółka rolnicze zakupiły w tym celu 85 opryskiwaczy. a pion handlu zabezpieczył odpowiednią ilość środków chemicznych.

Omówiłem tu niektóre kierunki naszej działalności, mające wpływ na wykorzystanie rezerw w produkcji rolnej powiatu łapskiego. Czy wszystko już zrobiliśmy? Otóż nie. Pozostaje bardzo dużo do zrobienia. Rozpoczęliśmy w zasadzie batalię o większą wydajność w gospodarstwach chłopskich. W początkach tych występują z inicjatywą przede wszystkim członkowie partii, instancje partyjne, służba rolna rad narodowych i cały wiejski aktyw.

MIKOŁAJ TUROWSKI
sekretarz KP PZPR
w Łapach



Paweł Wawrzeńuk należy do przodujących rolników w powiecie hajnowskim. Prowadzi on liczne doświadczenia pod nadzorem białostockiego inspektoratu IUNG. Znamy jest nie tylko w Małoczu, ale i w okolicznych wsiach.

PIĘKNE BURAKI

Plantatorem buraków cukrowych jestem już od kilku lat. Prawde mówiąc pierwszy w naszej wsi zacząłem uprawiać buraki. Z czasem liczba plantatorów zwiększyła się do 40. Nabraliśmy doświadczenia w uprawie gleby i pielęgnacji roślin. Od tego zależą wyniki. U mnie wydajność buraków dochodzi do 460 kwintali z ha.

Zbliżają się właśnie żniwa, a potem okres przygotowania gleby pod przyszłe zasiewy. Stanowisko pod buraki wybieram zaraz po sprzące zbóż. Przeznaczam na ten cel grunt po pszenicy.

W końcu sierpnia wywożę na pole obornik — 250—300 kwintali na hektar i przoruję go, a następnie bronuję glebę. Na zimę wykonuję orkę głęboką do 30 cm. Jest to niejako pierwsza faza prac. Druga, to prace wiosenne: włókowanie, wysiew nawozów sztucznych, bronowanie i wreszcie siew buraków.

Chciałbym dodać, że w jesieni nie stosuję mineralnego nawożenia gleby. Natomiast wiosną wysiewam na 1 ha: 4 kwintale superfosfatu i 5 kwintali soli potasowej. Przed samym siewem buraków daję (pod bronę) 3 kwintale saletrazaku. Siewy buraków staram się wykonać wtedy, gdy gleba jest wilgotna i nie wymaga walowania. W siedem dni po siewach następuje bronowanie, a po wschodach tj. wtedy, gdy roślinki mają po dwie pary listków — znowu bronowanie działki.

Dalsze prace pielęgnacyjne to: niszczenie chwastów przy pomocy opielacza i przerywka buraków (rozwstawa roślin 20—25 cm). Po tych zabiegach przychodzi czas na główne zasilenie plantacji nawozami azotowymi. Następnie znowu opielacz, celem zniszczenia chwastów i przerywki gleby, uzupełnienie przerywki, ostateczne zasilenie buraków nawozami azotowymi przed zakryciem międzyrzędzi i wreszcie opielacz po raz ostatni.

Satralam się dosyć dokładnie przedstawić pracę rolnika przy uprawie i pielęgnacji buraków. W każdej chwili można zająć do literatury fachowej. Czytanie czasopism rolniczych i książek, to dla plantatora rzecz niezbędna.

Wracając jeszcze do mojej plantacji buraków chciałbym dodać, że w razie gdy buraki zostaną zaatakowane przez mszyce opryskuję je „Metasystoxem”.

STEFAN STYPUŁKOWSKI
Cibory Gajeckie
pow. zambrowski

KALENDARZ ROLNIKA

Od 10 do 16 lipca

SPRZĘT ŻYTA

Gdy tylko słoma pożółknie, a ziarno stwardnieje na tyle, że łamie się na paznokciu, należy przystąpić do sprzętu żyta. Przetrzymywanie na polu dojrzalego zboża pociągają za sobą straty ziarna, które wypadają z kłosów przy zbiorze. Zżęte żyto należy wiązać w nieduże snopki i ustawiać w „dziesiątki”. Ściernisko powinniśmy niezwłocznie zgrabić i podorać między rzędami „dziesiątek”. Dobrze jest przed podorywką ściernisko zwapnować. Podorywka ułatwia skiełkowanie nasion chwastów i zabezpiecza rolę przed utratą wilgoci. Żyto zwozi się dopiero wtedy, gdy ziarno stwardnieje, a słoma zupeł-

nie wyschnie. Nie dosuszone zboże może łatwo zepsuć się w stodole. Pasy ścierniska po zwiezionym życie należy niezwłocznie podorać.

SIEW POPLONÓW

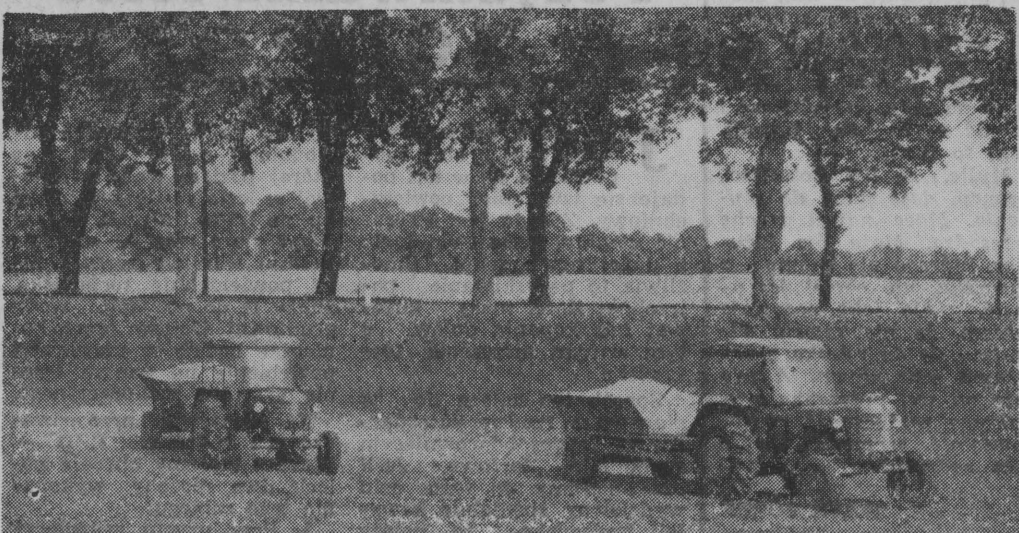
W naszym województwie uprawia się około 200 tys. ha ziemniaków. Pola nie są dostatecznie wynawożone obornikiem. Chcąc osiągnąć wyższe plony, powinniśmy zasiewać poplony nawozowe w postaci łubinu i przy dodaniu obornika uprawiać w takim stanowisku ziemniaki. Ściernisko po rzepaku i życie obsiewamy łubinem, lub mieszaną peluszką z wyką. W pierwszym wypadku łubin powinien być przorany na zielono. W drugim wypadku poplon można zebrać na paszę, a stanowisko będzie bardziej zasobne pod ziemniaki. Łubin żółty wysiewa się w ilości 200—250 kg dobrze kiełkujących nasion na ha. Pewniejszy jest łubin „niebieski” — wąskolistny, którego wysiewa się 250—270 kg na hektar. Najlepiej jest wysiewać mieszanek: 120—150 kg łubinu i 80—100 kg peluszek, lub wykli jarej, albo 150—160 kg peluszek i 60—70 kg łubinu na hektar.

Mieszanki są pewniejsze. Poplony ścierniskowe w naszych białostockich warunkach nie powinny być siane później niż 15—20 lipca.

POJENIE ZWIERZĄT
LATEM

W lecie zwierzęta często są bardzo spragnione i piją nie zawsze odpowiednią, czystą wodę, a co najgorsze — dość często nie dostają wody do syta. Krowy powinny otrzymywać wody pod dostatkiem, w przeciwnym wypadku zmniejszą wydajność mleka. Poić należy tylko czystą wodą ze studni, lub szybko płynących strumieni. Woda z głębokich studzien jest niebezpieczna, szczególnie dla zwierząt zmęczonych i spoconych. Woda powinna być wcześniej nalana do koryt, by ogrzała się na słońcu. Na dobrze urządzonych pastwiskach są wodopoje, lub też wykopane polowe studnie, a przy nich urządzone koryta. Częste pojenie jest konieczne dla wszystkich zwierząt, a szczególnie młodzieży. Należy pamiętać, że owce również należy poić.

AGRONOM





Nasza przyszłość - hodowla

BEZ PRACY NIE MA... MLEKA

Koła hodowców bydła w naszym województwie mają długoletni okres swego rozwoju. W roku 1961 Związek Spółdzielni Mleczarskich przejął pod swoją opiekę istniejący wówczas Białostocki Wojewódzki Związek Hodowców Bydła (zrzeszonych w nim było 664 rolników posiadających łącznie 2.800 krów). Związek ten opierał swoją działalność wyłącznie na hodowcach z powiatów: Wysokie Mazowieckie, Łomża oraz częściowo Zambrów Łapy i Bielsk Podlaski. Ocena mleczności objętych wówczas było około 2000 krów, w tym posiadających licencję około 700 sztuk.

Związek Spółdzielni Mleczarskich podjął decyzję o

rozszerzeniu działalności kół hodowców bydła na całe województwo i danie możliwości szerszego działania wszystkim rolnikom specjalizującym się w hodowli bydła. Koncepcja ta okazała się jak najbardziej słuszną.

W końcu 1963 r. w kołach hodowców bydła mieliśmy zrzeszonych już 1.800 rolników, posiadających łącznie 5.600 krów. Ocena mleczności prowadzoną przez Woj. Stację Oceny i ZSMI objęto 4.300 krów, w tym z licencją — 1.200 sztuk.

Na podstawie danych z oceny krów, prowadzonej przez instruktorów mleczarstwa w 1963 r., przeciętna roczna wydajność wyniosła 2.700 litrów mleka, a produkcja tłuszczu — 145 kg. W wyniku prowadzonej działalności wśród członków kół hodowców przez instruktorów poradnictwa żywieniowego w zakresie: racjonalnego żywienia, higieny utrzymania pomieszczeń i bydła, wychowu młodejży oraz zabezpieczenia bazy paszowej w postaci kiszonek i dobrego siana oraz zwiększonego przydziału pasz treściwych za dostawy mleka, w niektórych gospodarstwach uzyskano wspaniałe wyniki. Np. krowa „Lalka” Stanisława Mikołajczyka, zamieszkałego w Mazurach, pow. Wysokie Mazowieckie, dała 7.046 kg mleka (273 kg tłuszczu). Produkcja mleka od krowy „Starej” Stefana Plewy, zam. Kołby, pow. Hajnówka wyniosła 4.688 kg mleka (212 kg tłuszczu). Krowa „Kaśka” Adama Smółki z Krypna, pow. Mońki, dała 5.033 kg mleka (202 kg tłuszczu).

Podobne wyniki uzyskano w północnej części naszego województwa, gdzie rejon-

zowane jest bydło rasy niższej czarno-białej. W powiecie Elk, we wsi Pistki, krowa „Łośka”, hodowana przez Stanisława Frackiewicza, dała 5.850 kg mleka (224 kg tłuszczu). Od krowy „Szwedki” Henryka Rydzewskiego we wsi Marchlewska, pow. Grajewo, uzyskano 5.659 kg mleka (196 kg tłuszczu).

Stąd wniosek, że na terenie całego województwa, posiadamy dobry materiał hodowlany, ale należy go odpowiednio żywić i pielegnować. Takie właśnie zadania stawiają w swoim programie koła hodowców bydła.

jonach działalności OSM: Michałowo, Zabłudów i Sokoły.

Dużym powodzeniem cieszą się przeglądy bydła. W 12, w których wzięło udział 140 hodowców, wystawiając 300 sztuk bydła. Najlepszym hodowcom wypłacono nagrody na łączną sumę 42 tys. złotych.

Przeglądy takie są doskonałą propagandą w rozwoju hodowli bydła, wykazują ogromne różnice w poszczególnych rejonach pod względem jakości pogłowia. Wyraźną przewagę mają obory np. Bronisława Świsłockiego z Dobrzyniowa Kościelnego i Witolda Kuleszy z Pogorzałek.

Poszczególne spółdzielnie mleczarskie i CZSMI oddział w Białymstoku organizują rokrocznie wycieczki do najlepiej pracujących kół hodowców bydła, a ponadto do ośrodków kultury rolnej na terenie naszego województwa i innych. W roku ubiegłym zorganizowano 7 wycie-

ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 120

Piątek, 10. VII. 1964 r.

Rok III

ZIELONE i BIAŁE

Każdy z nas — chce, czy nie chce — w jakiś sposób interesuje się hodowlą. Zwłaszcza my Polacy, słynący z doskonałych apetytów, jeszcze od czasów króla Sasa, nie możemy nie interesować się, ile jest mleka, ile schabu, ile będzie brizoli i befsztyków. Rolnik codziennie liczy litry i pieniądże. Każdy mieszczuch — od zupełnie młodych lat, a ściślej mówiąc od młodości — potrzebuje białego piynu tak smacznego i tak pożywnego. Dzień w dzień tysiące butelek z mlekiem wędrują na wszystkie piętra miejskich kamieniczek. Każdy lubi mleko, żółty ser, każdy niesie rankiem kostkę masła ze sklepu.

Nie wszyscy wiedzą, że nasze mleczarstwo ma wcale bogatą historię. Już pod koniec XIX wieku mieliśmy w województwie zakłady mleczarskie, naturalnie małe, oczywiście prymitywne (najczęściej prywatne). Taki właściciel, owszem, zarabiał sobie nieźle. Któż miał zarabiać? Przecież nie istniały stałe ceny. Był dobry zbytni, dostało się przyzwolita zapłatę, wtedy kapnęło coś niecoś i hodowcy. Jednym słowem był on na lasce i nie-lasce pana — mleczarza.

W 1928 roku na Białostocczyźnie znajdowały się trzy kategorie zakładów mleczarskich. Mieliśmy wtedy 107 zakładów prywatnych, które przerabiali... 5,1 mln litrów mleka. Były mleczarnie spółdzielcze, ale nie rejestrowane, jak to się mówi „dziki”. I trzecia grupa, to zakłady spółdzielcze oficjalnie uznane i zarejestrowane. W 1919 roku pracowało takich zakładów 5, w roku 1928 — 49, a w roku 1933 — 82.

Trudno porównywać dawne zakłady z obecnymi. To kolosalna różnica. Średni przerób mleka w latach międzywojennych wynosił 18 tys. litrów, podczas gdy np. woj. poznański przerabiał 145 tys. litrów.

W roku 1933 tylko trzy zakłady (Poświętne, Dąbrówka i Siemiatycze) miały napęd parowy, a zakład w Grajewie — napęd elektryczny. Inne, to małe, prymitywne, ręczne mleczarnie o małym przerobie.

W roku 1933 było na naszym terenie 188 zakładów przerobu mleka, których zdolność produkcyjna sięgała 23 mln litrów rocznie. Daliśmy wówczas tylko 2,6 proc. krajowej produkcji

mleczarskiej. Uprzywilejowane były powiaty Wysokie Mazowieckie i Bielsk.

Lata wojny, to okres dewastacji zakładów mleczarskich. Skup mleka w pierwszym roku po wyzwoleniu wynosił tylko 1,7 mln litrów. Nadszedł czas odbudowy. Trzeba było zadbać o systematyczny rozwój hodowli. Już w roku 1950 skupiliśmy 41,8 mln litrów mleka, a w roku 1961 skup dochodził prawie do 200 mln litrów. W roku ubiegłym, — imo trudności związanych z suszą, zakłady mleczarskie w naszym województwie przerobiły 211 mln litrów mleka.

W okresie powojennym wybudowano kilka dużych, nowoczesnych zakładów: w Białymstoku, Bielsku, Prostkach, Hajnówce, Wysokiem Mazowieckiem, Zambrowie i Siemiatyczach oraz trzy mniejsze. Poza tym wymieniono park maszynowy, wstawiając na miejsce starych i zużytych maszyn, najbardziej nowoczesne, często importowane. Mamy dziś 32 zakłady o dużej mocy produkcyjnej, które rokrocznie zwiększają produkcję dla potrzeb krajowych i na eksport.

W okresie ostatnich 6 lat dostawy mleka spożywczego zwiększyły się z 8,1 mln do 15,9 mln litrów. Produkcja masła wzrosła z 4.955 do 7.289 ton, serów — z 697 do 1.687 ton. Ponadto rozpoczęliśmy produkcję mleka sproszkowanego, głównie do celów paszowych.

Najbliższa 5-latką przyniesie dalszy postęp w hodowli i w mleczarstwie. W roku 1970 bedziemy hodować 420 tys. sztuk krów, a przeciętna mleczność wyniesie 2 tys. litrów. Globalna produkcja szacuje się na 840 mln litrów, z czego spółdzielnie mleczarskie zamierzają skupić 41,1 proc. Bedziemy wtedy produkować m. in. 9,2 tys. ton masła, 5 tys. ton serów, 6,8 tys. ton proszku mlecznego.

Przemysł mleczarski ma swoje potrzeby inwestycyjne. W najbliższych latach zamierzają budować 6 nowych zakładów o przerobie sięgającym nawet do 100 tys. litrów mleka dziennie. Ponadto zachodzi potrzeba rozbudowy zakładów w Białymstoku i Bielsku. Na te cele potrzeba

ciąg dalszy na str. 4

WZROST POGLÓWIA BYDŁA

1952 1957 1962

ogółem w tysiącach sztuk	7255,0	8264,8	9589,5
na 100 ha użytków rolnych w sztukach	35,5	40,5	47,3
przeciętny roczny udoj od 1 krowy w litrach	1717	1859	2073

W okresie jesienno-zimowym służba poradnictwa żywieniowego prowadziła szkolenie członków na tematy najbardziej interesujące hodowców, jak: rozród, zapobieganie chorobom, żywienie itp. Pogadanki wygłaszane są przez fachowców, specjalistów w dziedzinie hodowli, a mimo to nie cieszą się takim powodzeniem, na jakie zasługują. Na szkoleniach największą frekwencję notuje się w re-

czek, w których wzięło udział około 300 przodujących hodowców. Zwiedzili oni zakład doświadczalny w Szepietowie, POHZ w Elku. Wojewódzki pokaz bydła w Szepietowie, zakład w Popielnie, i kombinat hodowlany w Grabnie.

W bieżącym roku zorganizowaliśmy 100-osobową wycieczkę na Krajowy Pokaz Bydła w Siarach, woj. Rzeszów.

Inż. WILHELM WANDZEL

Pozyskiwanie torfu NA KOMPOSTY

Jako jeden ze sposobów umożliwiających zapoznanie się w torf podaje się tzw. zbiór powierzchniowy. Zasada jest zbierania cienkiej warstwy torfu z dużej powierzchni. Umożliwia to pozyskiwanie potrzebnej ilości masy torfowej bez kopania dołów, a tym samym niszczenia torfowiska.

Sposób ten zaleca się w pierwszym rzędzie gospodarstwu zagospodarowującym swoje łaki torfowe. Jeśli przeznaczamy do tego celu wydzielony specjalnie kawałek torfowiska, to należy

wybrać partię głęboko odwodnioną, często taką, na której poziom wody gruntowej w lecie spada zbyt nisko np. do 1,5 m i głębiej. Należy liczyć się z tym, że zebranie pewnej warstwy torfu obniży powierzchnię torfowiska, zbliży ją do poziomu wody gruntowej. Dlatego często konieczne będzie w przyszłości pogłębienie na danym terenie systemu melioracyjnego.

Na podstawie przeprowadzonych badań w RZB — Biebrza możemy obecnie polecić dwa sposoby wykonania tego zabiegu:

1. Przy użyciu zgarniaczy

klinowych.
2. Przy użyciu silosokombajnu Orkan.

Sposób pierwszy polega na zgarnianiu wałki rozdrobionej (przez 2—3-krotne przejście bron talerzowych po zaoznaczonym torfowisku) wierzchniej warstwy torfu grubości 1—2 cm. Torf zgarnia się przy pomocy mocnego dwuskrzydłowego zgarniacza o konstrukcji metalowej obitego deskami. Zgarniacz ten swym kształtem przypomina plug śnieżny. Jest to klin skierowany szerszą podstawą do przodu i nie połączony przy wierzchołku trójkąta. Łąki tworzą dwa jego ukośne ustawione skrzydła. Ciągnięty przez traktor zgarnia torf z pasma szerokości 2,5—3 m w wałki wysokości 0,5—0,7. Głębokość zgarniania reguluje się obciążeniem. Torf z wałków

ładujemy ręcznie na wozy lub przyczepy i zabieramy na komposty.

Sposób drugi, to zastosowanie bijakowego silosokombajnu Orkan, który przy pomocy noży — bijaków obracających się z szybkością 1350 obr./min. zbiera torf z powierzchni torfowiska i rzuca masę torfową odpowiednio obudowanym przewodem na idącą za kombajnem przyczepę. Maszyna ta wykonuje w zasadzie wszystkie prace związane z pozyskiwaniem torfu. Puszczona w ruch rozdrabnia torf, zbiera z powierzchni torfowiska i ładuje na przyczepę. Dzięki pełnej mechanizacji tych wszystkich prac osiąga się dużą obniżkę kosztów produkcji 1 tony torfu nawozowego. Jak wynika z badań przeprowadzonych na ten temat w RZB Biebrza koszt 1

tony torfu na komposty łożosy kompostowy odległy od torfowiska o 1 km kształtował się:

a) przy systemie zgarniania w wałki i ręcznym zakładowaniu około 37 zł.

b) przy użyciu silosokombajnu Orkan — około 13 zł.

Projektując powierzchnię pozyskiwania torfu należy przewidywać, że zbierając warstwę grubości 1—2 cm pozyskujemy z powierzchni 1 ha 100—200 m sześć. masy torfowej o wilgotności około 60—70 proc., co na wagę daje 50—100 ton. Dane z wykonanych w trakcie zbioru pomiarów wykazują, że przeciętnie silosokombajnem Orkan ustawionym na wyżej wymienioną głębokość zbioru uzyskuje się z 1 ha około 80 ton masy torfowej.

Dr H. Okruszko
IMUZ

WASZ JÓZEF

Drogi awansu

Nie szukaliśmy ich specjalnie. Wybraliśmy z mapy powiatu monieckiego dwie przeciętne wsie nie wyróżniające się ani wielkością, liczbą mieszkańców,

zamożnością, ani gospodarnością. Ot, zwykłe wsie, jakich wiele w powiecie. Na ich przykładzie chcieliśmy prześledzić drogi awansu monieckich wsi w okresie 20-lecia.

BAJKI STARE
285 mieszkańców
69 gospodarstw

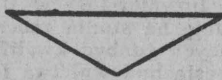
SŁOMIANKA
518 mieszkańców
118 gospodarstw

- światło elektryczne
- radiofonizacja
- szkoła, w której uczy się ponad 200 dzieci pod kierunkiem 6 nauczycieli
- melioracja łąk nad rzeką Nereś, w wyniku czego rozwinęła się hodowla
- podniesienie kultury rolnej, co wpłynęło na wyższą wydajność z ha
- brukowana ulica przez wieś
- droga łącząca Bajki Stare i Bajki Zalesie. Na drodze tej kursować będą samochody PKS
- kompleksowe zarządzanie i zalesianie
- droga do budującej się szkoły
- świetlica w budowie

Oto kilka ogólnych danych, faktów, obok których przechodzimy na ogół obojętnie, tak spowszechniały w okresie ogólnego, gwałtownego postępu. A przecież one właśnie stworzyły przesłanki do dalszej modernizacji wsi. Elektryfikacja umożliwiła wprowadzenie maszyn rolniczych, żelazek elektrycznych, pralek, radioodbiorników, telewizorów. Dobre drogi zbliżyły wsie do większych ośrodków. Nowe drogi stały się centrami oświaty, umożliwiły młodym start do szkół średnich i wyższych. Kontakt ze światem poprzez książkę, gazetę, radio, telewizję, wyjazdy do większych ośrodków wpłynęły na zmianę zapatrywań, gustów, aspiracji, na zmianę standardu życiowego. Inaczej ubierają się dziś mieszkańcy wsi, inaczej odżywiają, inaczej mieszkają. Inne też mają marzenia i plany życiowe niż dawniej.

To wszystko jest również wyrazem awansu monieckich wsi w okresie 20-lecia, choć przemian tych nie da się ująć w kolumny cyfr.

Zmieniły się Mońki w ciągu 10 lat nie do poznania. W 1955 r. były jeszcze małym, wiejskim ośrodkiem z jedną ulicą o nawierzchni twardej i 102 izbami w parterowych, drewnianych domkach. Dziś to już nowoczesny ośrodek dysponujący 7 blokami mieszkalnymi i ponad 150 nowymi, murowanymi, często piętrowymi domkami jednorodzinnymi, ośrodek o szerokich ulicach, chodnikach, oświetleniu jarzeniowym, kanalizacji, wodociągu, gmachach administracyjnych, placówkach handlowych, usługowych i socjalnych.



Nasze dwudziestolecie - MOŃKI

Powiat moniecki jest jednym z najmłodszych powiatów województwa białostockiego. We wrześniu obchodził swoje dziesięciolecie. I choć jest młody, a jego siedziba nie ma nawet praw miejskich — pod względem prężności organizacyjnej nie ustępuje innym, starszym, bardziej doświadczonym. Wręcz odwrotnie — wyróżnia się społecznym zdyscyplinowaniem i ambicjami przodowania, np. w zbiorce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół, na Społeczny Fundusz Budowy Kraju i Stolicy, w budowie dróg, szkół, świetlic i sklepów w czynie społecznym.

Wartość prac wykonanych przez społeczeństwo, oceniamy się na miliony złotych, a każdy miesiąc, tydzień i dzień przynosi nowe inwestycje, dzięki którym miasta, osady i wsie stają się ładniejsze, bardziej nowoczesne, a życie w nich lepsze, wygodniejsze i bardziej kulturalne.

Na stronie tej przedstawiamy tylko niewielki wycinek problemów, jakie nurtowały mieszkańców powiatu monieckiego w okresie XX-lecia PRL, drobny fragment rezultatów ich pracy i wspólnych osiągnięć.

Specjaliści z Jasionówki

Pierwsze wiadomości o Jasionówce zebrałam w Białymstoku. Bo jako żywo, w którym zakładzie czy instytucji nie pojawiła się, spotykałam tam ludzi związanych uczuciowo z osadą. Jedni opowiadali mi, że nazwa Jasionówki pochodzi od nieprzebytych lasów jesionowych, które porastały tereny otaczające osadę i przechodziły w pas puszczy od Augustowa po Knyszyn. Inni przypominali, że osada istniała już w XVI w. Jeszcze inni w swych rozmowach nawiązywali do okresu międzywojennego, kiedy to Jasionówka była miasteczkiem garbarzy. Pracowali w fabryce Mińskich w prymitywnych warunkach i za małe grosze garbowali skóry, którymi potem zachwycono się w Holandii, Anglii, Francji i innych krajach. Ciężkie warunki, niskie płace, złe traktowanie budziły sprzeciw. Wcześniej zaczynały więc powstać i wybuchać strajki, a w każde nierozstrzygnięte święta odbywały się demonstracje.

Najciekawszą wiadomością zdobyłam jednak od pewnego radnego, któremu na spotkaniu z wyborcami powiedziano, że Jasionówka wydała w okresie 20-lecia PRL ponad 20 inżynierów, 10 lekarzy, nauczycieli, prawników i innych specjalistów. A gdy nie chciał w pierwszej chwili wierzyć — tak jak ja — zaczęto wyliczać nazwiska: Piotr Skiha, mgr inżynier pracuje w Ministerstwie Rolnictwa, Franciszek Gałdeczko, mgr inżynier również w ministerstwie, Zygmunt Szczepański kończy studia w Warszawie, Kownacki pracuje w Szczecinie, Cichońska w Białymstoku, Grzybowski w Starosielcach, Soch w Suwałkach, dwóch we Wrocławiu...

Rachunek przedstawiony przez radnego był interesujący, ale niepełny. Postanowiłam więc sama udać się do Jasionówki, by przekonać się co łacy młodzież, która odeszła w okresie 20-lecia

PRL do miast z rodzinną osadą. Na pierwszy rzut oka Jasionówka nie zrobiła na mnie dobrego wrażenia. Nieforemny rynek wybrukowany „kocimi łbami” wygląda niezbyt estetycznie i czysto. Zatrzymując się tu furmanki pozostawiają po sobie „pamiątki” w formie śmieci i słomy. Rozsiadając przy rynku domy są pstrokate i aż proszą się o jednolite elewacje. Jednak przewodniczący Prezydium GRN, Wacław Soch przekonał mnie, że i na Jasionówkę przyszyły dobre dni.

W ostatnim czasie wzięto się w osadzie solidnie do pracy i choć większych efektów na razie nie widać, będzie się jeszcze miała Jasionówka czym pochwalić. Wybudowano trzy pawilony sklepowe, zrobiono boiska sportowe, zwieziono cegły na remizę strażacką i świetlicę, przygotowuje się plac pod budowę agromoskwy, w toku są już prace związane z powołaniem spółdzielni zdrowia i budową ośrodka zdrowia. Spółdzielnia liczy ponad 260 członków i ma na księżeczce 60 tys. zł wkładów. Zasadzono w osadzie ponad 5 tys. krzewów i drzew, uporządkowano niektóre ulice a teraz trwają prace przy budowie dróg łączących Jasionówkę z sąsiednimi wsiami.

Co z młodzieżą, która od nas odeszła? — powtarza moje pytanie przewodniczący. Nie straciła kontaktu z osadą. Jasionówka ma w sobie coś takiego, co wyzwała sentymenty, przywiązuje, skłania do powrotu na stałe, albo przynajmniej do częstych odwiedzin. Z Jasionówki pochodzą i do Jasionówki powrócili nauczyciele, zootechnicy, agronomi. Mamy kilka zgłoszeń od lekarzy, którzy chcą do Jasionówki powrócić z chwilą wybudowania ośrodka zdrowia. Mam nadzieję, że wkrótce będziemy mieli i własnego prawnika, bo kończy już studia.

Wymienieni specjaliści powrócili do nas. Dużo naszej młodzieży pracuje również w Mońkach czy Knyszynie. Ale są i tacy, którzy mieszkają daleko od Jasionówki — we Wrocławiu, Szczecinie, Zielonej Górze, a jednak odwiedzają rodzinną osadę, a gdy trzeba pomóc zakasują rękawy i biorą się do roboty. Potrzebne były np. fundamenty pod pawilon sklepowy. Zwróciliśmy się do inżyniera Eugeniusza Szocha, pracującego przy budowie wytwórni płyt wiórowych w Suwałkach, pomógł społecznie natychmiast. Pawilony sklepowe i pomieszczenie na punkt skupu żywności budował technik Tadeusz Grzybowski. I tak jest zawsze — kiedy tylko zajdzie potrzeba, możemy liczyć na pomoc naszej młodej inteligencji.

Podziękowałam przewodniczącemu za informacje i kiedy samochód uwoził mnie z Jasionówki pomyślałam sobie: dobrze byłoby utworzyć w osadzie regionalne towarzystwo miłośników czy przyjaciół Jasionówki. Jego członkowie — za których chcieliby się niewątpliwie uważać młodzi specjaliści — jeszcze bardziej związałyby się z osadą i przyszli jej z pomocą w dalszym rozwoju gospodarczym oraz kulturalnym.

Trzy razy o Knyszynie

Przed srebrnym ekranem

Ponad 200 telewizorów zarejestrowanych jest w powiecie monieckim, 46 spośród nich znajduje się w świetlicach i szkołach. Telewizory te zostały zakupione przez społeczne komitety. W wielu wsiach komitety takie gromadzą nadal fundusze na zakup nowych aparatów, gdyż zainteresowanie srebrnym ekranem jest wciąż bardzo duże.

Nowe świetlice

W wielu wsiach powstają nowe świetlice wznoszone przy pomocy miejscowego społeczeństwa. Świetlice buduje się m. in.: w Boguszewie, Słomiance, Kramkowie, Małej, Bobrowie, Szpakowie, Jasionówce, Trzciannem, Klewianie i Dziekoniach. Będzie gdzie spędzić przyjemnie jesienne i zimowe wieczory.

HISTORIA: W znajomości historii Knyszyna nie ma sobie równych, jeden z najstarszych mieszkańców miasta, Józef Piasecki, który już przed I wojną światową zaczął gromadzić pamiątki związane z przeszłością słynnego grodu Zygmunta Augusta. Zbiory pana Józefa są tak bogate, że korzystają z nich chętnie naukowcy piszący prace o Knyszynie. M. in. odwiedzili dom pana Piaseckiego pracownicy naukowi z Instytutu Sztuki PAN,



NA ZDJĘCIU: przewodniczący Prezydium MRN w Knyszynie, Henryk Hadryk.

Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Warszawskiego oraz nauczyciele z Warszawy, Krakowa, Kalisza i

Zawiercia. Często gościli tu również dziennikarze. Pan Józef jest stałym przewodnikiem wycieczek odwiedzających Knyszyn. O historii miasteczka może opowiadać godzinami.

OŚWIATA: W szkole podstawowej i liceum ogólnokształcącym w Knyszynie, którymi kieruje osiadły w tym mieście od 15 lat matematyk — Czesław Konopko, uczy się ponad 500 uczniów. Szkoła jest dobrze wyposażona i mieści się w świetnie prezentującym się budynku. Kierownictwo szkoły kładzie duży nacisk na powiązanie młodzieży ze środowiskiem. Dlatego też uczniowie biorą często udział w porządkowaniu miasta, budowie dróg, organizują imprezy artystyczne dla miejscowej ludności i odbywają wycieczki krajoznawcze w okolice Knyszyna.

MIASTO: Przewodniczącym Prezydium MRN w Knyszynie, Henryk Hadryk pochodzi z Kalinówki, tam stale mieszka i po pracy dojeżdża rowerem lub samochodem PKS. Z Knyszynem związany jest jednak dobrych parę lat, tak, że uważa się bardzo za patriotę Knyszynia niż Kalinówki. Henryk Hadryk pracuje w radach narodowych od 1948 r. a przewodniczącym jest od 10 lat, nie więc dziwnego, że zna doskonale problemy administracji i jest dobrym gospodarzem. Jakże sprawy uważa w tej chwili w Knyszynie za najpilniejsze? Sprawy mieszkaniowe, zatrudnienia, przebudowy rynku w miasteczku i — choć to brzmi jak parady — sprawy rolnictwa. Knyszyn jest miasteczkiem, ale ponad 70 proc jego mieszkańców stanowią rolnicy. Tymczasem niewiele zwracano dotąd uwagi na poziom produkcji rolnej. Dopiero teraz przeprowadza się meliorację. Uporządkowano gospodarkę kółka rolnicze. Potrzebni są jednak traktorzyści i agronomi.

Materiały przygotowała:
KRYSTYNA MARSZAŁEK
Zdjęcia:
Eugeniusz HRYNIEWICKI

Z ołówkiem w ręku

Trzon gospodarki powiatu monieckiego stanowi rolnictwo. Największe wysiłki wkłada się tu więc w zwiększenie wydajności czterech podstawowych zbóż i obsady bydła, wykorzystanie całej powierzchni użytkowej, podniesienie kultury rolnej i hodowli oraz w mechanizację rolnictwa i meliorację. W ostatnich latach meliorowano ponad 7 tys. ha łąk i pastwisk, a zagospodarowano około 6.700 ha. Na polach rolników zrzeszonych w kółkach rolniczych pracuje z góra 100 zestawów traktorowych. Nad poprawą poziomu rolnictwa i hodowli czuwają agromoskwy i lekarze weterynaryjni.

Wiele pracy włożono w ciągu 20-lecia w budowę dróg. Wybudowano ogólnie ponad 70 km dróg o nawierzchni brukowanej, 20 km — o nawierzchni żwirowej, przebudowano 52 km bruków i 21 km żwirówek, sprofilowano ponad 210 km dróg, ulepszone piaskiem 90 km i żwirem 110 km. Dobre drogi łączą dziś wszystkie gromady z siedzibą powiatu. Po wielu drogach kursują już stale autobusy PKS.

W okresie międzywojennym tylko około 25 proc. młodzieży, mieszkającej na terenie obecnego powiatu monieckiego, mogło skończyć szkołę podstawową. W 11 szkołach z 7-letnim programem nauczania nie mieściło się wielu uczniów. Teraz cała młodzież ma zapewnione warunki do nauki. Powiat liczy 71 szkół podstawowych, w tym 60 szkół 7-klasowych, dwa licea ogólnokształcące w Goniadzu i Knyszynie, a we wrześniu przybędzie trzecie — w Mońkach oraz 12 szkół przysposobienia rolniczego.

Osiągnięcia służby zdrowia to



NA ZDJĘCIU: gmach liceum w Knyszynie.